Katowice, 18 sierpnia 2026 r.

Marszałek Sejmu RP Szanowny Pan Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Senatu RP Szanowna Pani Małgorzata Kidawa-Błońska
Prezes Rady Ministrów RP Szanowny Pan Donald Tusk

Petycja

Szanowni Państwo my niżej podpisani zwracamy się z poniższą petycją, gdyż Ministerstwo Rozwoju i Infrastruktury od ubiegłego roku prowadzi prace nad zmianami ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy prawo spółdzielcze. Projektodawcy twierdzą, iż działają do naszego dobra podpierając się przedstawicielami „stowarzyszeń", które działają gdzieś na marginesie spółdzielczości mieszkaniowej.

W naszej ocenie proponowane zmiany w/w ustaw zawarte w obu wersjach druku UD-311, w znakomitej większości pozostają w sprzeczności z definicją i praktyką działania spółdzielni mieszkaniowych oraz zagwarantowanymi dla niej prawami określonymi Konstytucją RP.

Spółdzielnie mieszkaniowe są bowiem autonomicznymi zrzeszeniami osób, które dobrowolnie zjednoczyły się w celu zaspokajania swoich potrzeb ekonomicznych i społecznych stanowią prywatny segment gospodarki i należą do struktur społeczeństwa obywatelskiego. Projektowane zmiany uważamy za zamach na naszą samorządność, którą zawieramy w statutach, gdzie w zależności od wielkości spółdzielni, jej uwarunkowań gospodarczych i społecznych kształtujemy nasz wewnętrzny ustrój, ale też jako członkowie ponosimy za to odpowiedzialność.

Odnosząc się do projektowanych zmian w ustawie pragniemy wyrazić nasz sprzeciw wobec tych regulacji, które:

1. Pogorszają sytuację rynkową i gospodarczą naszych spółdzielni pozbawiając je w praktyce możliwości zachowania tajemnicy prywatnego przedsiębiorstwa, tajemnicy handlowej, będą w sprzeczności z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a ochronę danych osobowych uczynią fikcję.

2. Nałożą dodatkowe w stosunku do rynku i pozostałych branż spółdzielczych obowiązki, za którym realizację zapłacimy my członkowie nie zależnie od naszej woli:

- obowiązkowe zrzeszanie się w związkach rewizyjnych

- dodatkowe lustracji

- publiczne rejestry umów

- koszty informatyczne, pracownicze i związane z cyber bezpieczeństwem

- koszty organizacyjne

Aktualnie wg danych GUS spółdzielnie mieszkaniowe pod względem opłat za lokale są najkorzystniejszą formą gospodarowania, chcemy aby tak pozostało

3. Zrodzą realne ryzyko paraliżu instytucjonalnego i decyzyjnego, które projektodawca zawiera w zakresie działania rad nadzorczych i zarządów, nawet się z tym nie kryjąc.
Nie chcemy w naszych spółdzielniach niezapłaconych terminowo faktur, niezrealizowanych kontraktów i KURATORÓW.
Przez ponad 30 lat funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej w warunkach rynkowych takie zdarzenia mogły mieć incydentalny charakter, po wejściu w życie projektowanych zmian staną się realnym problemem. Niestety to my członkowie poniesiemy ich konsekwencje finansowe, gospodarcze i społeczne.

4. Naruszają nasze prawa do samostanowienia i wewnątrzspółdzielczej samorządności poprzez uregulowania statutowe, które są kształtowane w spółdzielniach przez nas członków adekwatnie do możliwości i potrzeb danej spółdzielni. Tymczasem projekt wkracza w sferę, która od dekad była domeną statutów lub uchwał walnego zgromadzenia członków danej spółdzielni. Zapewniamy, iż nie jesteśmy obywatelami „szczególnej troski" i potrafimy sami zadbać o swoje sprawy w swojej spółdzielni.

Uważamy, iż projekt ustawy zawarty w druku UD 311 zagraża ciągłości działalności spółdzielni mieszkaniowych w całej Polsce. Pogarsza ich pozycję rynkową, negatywnie wpłynie na ilość i jakość kontrahentów oraz osłabi możliwości negocjacyjne przy nabywaniu usług i towarów. Stanowi ewidentną nadregulację branży w stosunku do rynku i innych spółdzielczych branż. Mamy dość takich pseudo reform, których celem w naszej ocenie jest jedynie zbijanie wątpliwego kapitału politycznego przez osoby, które mają złą wolę albo nie rozumieją naszej działalności.

My też jesteśmy obywatelami i wyborcami.

Zwracamy się do Państwa Marszałków Sejmu i Senatu oraz Pana Premiera z wielką prośbą o zrozumienie i ochronę naszych praw i swobód przed nieupragnioną i nieodpowiedzialną ingerencją. Nasze spółdzielnie to dorobek nasz i wielu pokoleń spółdzielców przed nami, a dla nas stanowią wielką wartość, której będziemy bronić jeśli trzeba to w Warszawie tak, jak kilkanaście lat temu, gdy przyjechaliśmy na specjalny Kongres w obronie istnienia spółdzielczości jaką znamy, akceptujemy i rozumiemy.

Jednocześnie składamy podziękowania dla wszystkich Parlamentarzystów, Pań i Panów Ministrów, którymi dotychczas wsłuchając się w głosy naszego środowiska wyrazili negatywną opinię na temat powyższego projektu.